





## Kronika Pabianic



## WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 0 — Straż Pożarna
- 6 — Komenda „Służby Polsce“
- 23 — PZPB
- 63 — Komisariat M.O.
- 66 — Prezydium MRN
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — PCK
- 143 — Zarząd Miejski ZMP
- 213 — Telegraf
- 215 — Pogotowie PCK

## KINA:

Kino „ROBOTNIK“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Starek pułapka“. Film dozwolony dla młodzieży.

Kino „Polonia“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Młodzi marynarze“.

## Uprawa chmielu przynosi pokaźne zyski

Powiat radomszczański jest jedynym powiatem w województwie łódzkim, w którym prowadzi się uprawę chmielu. Uprawa chmielu odgrywa poważną rolę w naszej gospodarce. Produkt ten bowiem jest niezbędny w przemyśle browarnianym.

Na terenie powiatu radomszczańskiego istnieją dwa rejony uprawy chmielu. Jeden istnieje na terenie gmin Brzeźnice i Pajęczno, drugi na terenie gminy Dąbrowa Zielona oraz w Pławnie i w Gidlach w gminie Żytno. Plantacje chmielu prowadzone są przy PGR-ach, na terenie spółdzielni produkcyjnych oraz w rezerwach gminnych spółdzielni. Uprawę chmielu prowadzi się między innymi w rezerwach Związku Samopomocy

## Załoga „Metalurgii“ realizuje wytyczne Planu 6-letniego

### Coraz szybsze obroty maszyn - coraz krótsze postoje

Realizacja zadań Planu 6-letniego, planu, który przyniesie naszemu krajowi rozwój gospodarczy i przemysłowy — wymaga od nas wzmoczenia wysiłków przy pracy. Aby zrealizować zadania Planu 6-letniego winniśmy produkować więcej i lepiej, winniśmy drogą zwiększenia oszczędności wygospodarować potrzebne sumy do ich realizacji. Przypada nam, że załoga „Metalurgii“ w Radomsku przystąpiła konsekwentnie do realizacji przypadających im w Planie 6-letnim zadań i dziś już wykazała się mozo konkretnymi wynikami.

Weźmy na przykład sprawę obrotów maszyn, które w Planie 6-letnim winny kręcić się szybciej, dawać większą niż dotychczas produkcję. Już w pierwszych miesiącach roku bieżącego na niektórych oddziałach produkcyjnych przyspieszono obroty maszyn. Dzięki inicjatywie i przedsiębiorczości majstra na oddziale widlarni, tow. Raka, uzyskano szybsze obroty maszyn na tym oddziale. Majstrowie oddziału druciarni, tow. Stachurski i Łazik, również zwiększyli obroty maszyn na swym oddziale.

Ostatnio w poważnym stopniu przyspieszono produkcję na oddziale wkrętkarni. Zawdzięczać to należy inicjatywie majstra oddziału, ob. Sycha. Nie zwiększył on wprawdzie obrotów dotychczas używanych maszyn, ale zainteresował się stojącymi dotychczas bezużytecznie maszynami, a mianowicie szybkoobrotowymi gwintarkami. Maszyny te, zdekompletowane i popsułe, leżały bezużytecznie. Ob. Sych postanowił za wszelką cenę je uruchomić. Trzeba było wiele trudu i mozół, aby skompletować części, aby wprawić w ruch maszyny, które już dawno nie pracowały. Dzięki jego energii, jak i pomocy ze strony pracowników jego działu, którzy żywo zainteresowali się jego pomysłem, projekt został zrealizowany i dziś szybkoobrotowe gwintarki pracują sprawnie, a oddział wkrętkarni daje większą niż dotychczas produkcję. Obecnie ob. Sych czni próby przyspieszenia obrotów tokarek.

Majster ob. Sych jest również autorem projektu racjonalizatorskiego, którego realizacja przyczyniła się do zmniejszenia czasu wymiany piłek na tokarkach. Dotychczas piłki wytrzymywały od 6 do 8 godzin pracy. Ich wymiana zabierała codziennie około 2 godzin. Biorąc pod uwagę, że maszyn takich w zakładach jest wiele, odbijało się to na ilorazie produkcji.

Obecnie ob. Sych zastosował automaty do piłek, dzięki czemu piłki te wytrzymują 5 i 6 dni pracy. Dzięki zastosowaniu tego usprawnienia tokarkę pracującą obecnie o dwie godziny dziennie dłużej, co naturalnie przyczynia się w poważnym stopniu do zwiększenia ilości produkcji. Jak obliczono, pomysły racjonalizatorski ob. Sycha przyniesie zakładom w stosunku rocznym około 9 milionów złotych oszczędności. Racjonalizator majster ob. Sych otrzymał 50 tysięcy złotych nagrody.

Dotychczas uzyskane sukcesy w zakresie przyspieszenia obrotów maszyn i usprawnienia cyklu produkcyjnego, pobudziły do wyjątkowej pracy na tym odcinku pracowników i majstrów innych oddziałów. Obecnie prawie

na każdym oddziale pracownicy rozważają możliwości usprawnienia produkcji, prowadzone są w tym kierunku obliczenia i badania.

Załoga „Metalurgii“ wie, że usprawnienia, które przyspieszą proces produkcji w „Metalurgii“, przyspieszą również realizację zadań Planu 6-letniego, przyspieszą rozbudowę naszego przemysłu i gospodarki narodowej i przyniosą poprawę warunków bytu klasie pracujących.

## Załoga moszczenickich PZPB zwiększa wydajność pracy

Przed niedawnym czasem odbyła się w Łodzi Ogólnokrajowa Narada Aktywu Gospodarczego Przemysłu Bawełnianego. Na radzie tej obecni byli również przedstawiciele moszczenickich Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego, którzy odpowiadając na apel Zakładów im. Józefa Stalina w Łodzi, zobowiązali się do zwiększenia wydajności pracy w fabryce.

Dla zadokumentowania niezłomnej woli przedterminowej realizacji zadań Planu 6-letniego

i dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju, robotnicy PZPB w Moszczenicy zwiększą w IV kwartale br. wydajność swojej pracy o 5 procent. Wzrost wydajności otrzymana się przez należyte prowadzenie akcji doskonalenia tkaczy, zwiększenie obrotów maszyn i usprawnienia organizacyjne. Doświadczenie uzyskane przy realizacji podejmowanych dotychczas przez moszczenickich robotników zobowiązań pozwala przypuszczać, że i tym razem zostaną one wykonane z nadwyżką.

## Nowe zadania pracy kulturalno - oświatowej związków zawodowych

Na odbytej niedawno ogólnokrajowej naradzie aktywu kulturalnego związków zawodowych przedstawiciel Nowej Huty powiedział: „Na naszej budowie, na którą patrzy i o której mówię cały kraj, my sami zbyt mało mówimy o naszej pracy, o jej znaczeniu i treści ideologicznej. Zbyt mało, a raczej prawie wcale nie mówimy o całokształcie i poszczególnych zagadnieniach Planu 6-letniego. Musimy również przynajmniej wstydzić, że zbyt mało wiemy i mówimy o naszych przodownikach pracy, o racjonalizatorach. A przecież te właśnie zagadnienia powinny być głównym tematem naszej związkowej pracy kulturalno-oświatowej. Dokoła nich powinny skupiać się wszystkie inne elementy tej pracy — teatr, czytelnictwo, samokształcenie“.

Tak się dzieje nie tylko w Nowej Hucie, tak się dzieje w wielu świetlicach fabrycznych i wiejskich. Niedawna kontrola pracy świetlic wykazała, że za ledwie 25 procent z nich potrafiło pracę skierować na właściwe tory, powiadać jak mocno z zagadnieniami produkcyjnymi swego zakładu pracy.

Na V Plenum KC PZPR tow. Bierut powiedział: „Chodzi nie tylko o to, aby liczebnie zwiększyć szeregi armii proletariackiej, realizującej plany produkcyjne. Chodzi o to, aby była to armia świadomych, ofiarnych i zdecydowanych do walki o socjalizm bojowników proletariatu, tworzących świadomie, ideowo, a więc z najwyższym poświęceniem i oddaniem nowy, wyższy i lepszy ustrój społeczny“. Te słowa Przewodniczącego naszej Partii określają sens ideologicznej pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych, która winna przyczynić się do tego, by blisko czteromilionowa armia związkowców stała się armią świadomych bojowników o wykonanie Planu 6-letniego o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

O błędach i brakach pracy związków zawodowych w dziedzinie kulturalno-oświatowej winno już wielokrotnie. Na wspomnianej naradzie krajowej aktywu związkowego tow. Cwik stwierdził, iż najistotniejszym błędem było zepchnięcie na drugi plan rolę agitacji politycznej i niesłuszny pogląd, że agitacja polityczną winny zajmować się

tylko organizacje partyjne. Tego rodzaju „odpolityczenie“ pracy kulturalno-oświatowej spowodowało jej spływanie a często wprowadzenie na manowce fałszywej polityki kulturalnej. Poszczególne świetlice zapomniały często, że polityczne zagadnienia porusza nie tylko referat, ale że treścią polityczną winno być nasycone każde zebranie kół samokształceniowych, każda „prasa“ i gazeta ścienna, każdy występ zespołu artystycznego, że muszą one przemawiać ze ścian świetlicy poprzez plakaty i hasła.

Wszystkie formy pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych winny służyć włączeniu szerokiego rzesz pracujących do walki o wykonanie Planu 6-letniego. Cóż to oznacza? Oznacza to jak najszerszą, jak najprzystępniejszą, opartą o konkretne przykłady z życia zakładu pracy propagandę cyfr Planu, zobrazowanie wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego ludzi pracy, jakie niesie ze sobą Plan. Oznacza to stałe wyjaśnianie we wszystkich możliwych tu formach sensu naszej walki o wykonanie Planu, jego treści społeczno-gospodarczej, jego treści pokojowej i twórczej. Oznacza to szeroka popularyzację zdobyczy ludzkiej pracy w Związku Radzieckim, kraju, który osiągnął cel, do którego my idziemy i wyjaśnienie zasięgu i znaczenia pomocy udzielanej nam przez ZSRR.

Praca ta zostanie wykonana, gdy świetlica, współpracując ściśle z komisją kulturalno-oświatową zakładu pracy, rozwinięte szeroko akcje odczytowa, gdy lektura o tematyce Planu 6-letniego znajdzie się w bibliotekach i stanie się przedmiotem dyskusji kół samokształceniowych, gdy hasła i cyfry Planu dla danego zakładu produkcyjnego ozdobią wnętrza świetlicy.

Świetlica powiązana z życiem swej fabryki, kopalni czy PGR-ów stanie się jeszcze jednym ogniwem, walczącym o postęp techniczny, o wzrost i rozwój racjonalizatorstwa, o rozwój współzawodnictwa, o wzmocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy. W takiej świetlicy będzie się mówić o osignięciach produkcyjnych zakładu, o najwybitniejszych przodownikach i racjonalizatorach, będzie się popularizować ich metodę pracy. Jest jeszcze bowiem wiele zakładów pracy, gdzie w masie robotników gina

najlepsi, których praca przede wszystkim gwarantuje i przybliża wykonanie Planu 6-letniego.

Zadania, jakie stają przed świetlicami, klubami fabrycznymi i domami kultury w dziedzinie produkcyjnej nie oznaczają bynajmniej, że ich działalność artystyczna, jak teatr amatorski, jak kluby plastyków-amatorów czy inne zespoły artystyczne schodzą na plan dalszy. Przeciwnie. Również zespoły artystyczne muszą pokazać — w sposób, dzięki swej formie oddziaływania, najbardziej przystępny — czym dziś żyje kraj, mobilizować i uczyć. Służyć temu będzie odpowiedni dobór repertuaru. Jest go jeszcze niewiele, to trzeba przynajmniej. Ale będzie go coraz więcej. A być może do jego powstania przyczynią się właśnie — robotnicze świetlice.

Styl pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych ulega zmianie. Zmiana ta spowoduje, że praca stanie się coraz bardziej żywa i twórcza, coraz bardziej związana z potrzebami i interesami mas pracujących, budujących w pokojowej pracy, fundamenty socjalizmu. K. N.

## W ZSRR powstają „fabryki“ sztucznego klimatu

Jednym z inicjatorów budowy laboratorium sztucznego klimatu w ZSRR jest dyrektor Instytutu Fizjologii Roslin Akademii Nauk ZSRR — Maksimow.

Dopiero w okresie władzy radzieckiej — oświadczył Maksimow — udało się zrealizować odwieczne marzenia rosyjskich botaników i fizjologów o zbudowaniu laboratorium, w którym można by badać wszechstronnie wpływ klimatu na roślinność oraz zmieniać przyrodę roślinności.

Laboratorium sztucznego klimatu przy Instytucie Fizjologii Roslin będzie „produkowało“ — mrozy, posuchy, klimaty kontynentalne i morskie. W laboratorium tym można będzie odtworzyć klimat wszystkich pór roku, klimat Zakaukazia i stepów astrachańskich, Białorusi, Kamczatki itp. Sztuczne „słońca“ stworzą rozmaite warunki oświetlenia, nagrzewania i różne długości dnia.

Kierowanie „żywołami“ odbywać się będzie z jednego ośrodka dyspozycyjnego. Dyżurny na żądanie „przekazywać“ będzie niezbędną „pogodę“ do poszczególnych sal.

Laboratorium sztucznego klimatu przy Instytucie Fizjologii Roslin zajmie się przede wszystkim opracowaniem metod badania i kultywowania roślin sztucznym sposobem.

Interesują nas przede wszystkim — oświadczył dyrektor Maksimow — metoda zwiększania odporności herbaty, cytrusów i kultur zbożowych na zimno, odporności pszenicy, owsa i jęczmienia na posuchę oraz metoda uprawy zbóż i owoców w warunkach klimatu północny. Zasadnicze badania i doświadczenia prowadzone będą w specjalnych kamerach.

Laboratoria sztucznego klimatu przyspieszą znacznie, polepszą i zmniejszą kosztą uprawy wysoko gatunkowych odmian różnych kultur rolnych oraz odkryją nowe prawa życia roślin.

## W realizowaniu Planu 6-letniego wezmą udział kobiety miast i wsi

Gwarancją pomyślnego wykonania olbrzymich zadań, które stawia przed rolnictwem Plan 6-letni, jest czynny i bezpośredni udział w jego realizacji jak najszerszych rzesz kobiet wiejskich.

W celu usunięcia przeszkód i pokonania trudności hamujących dotychczasową działalność wśród kobiet wiejskich prezydium zarządów głównych Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet opracowały nowe formy współpracy.

Szczegółowemu przedyskutowaniu wytycznych tej współpracy, poświęcono była wielka ogólnokrajowa narada aktywu kobiecego, która odbyła się 30 sierpnia br. w Warszawie. W naradzie uczestniczyły kierowniczkę wojewódzkich wydziałów kobiecych: PZPR, ZSL i ZSCh oraz przewodniczącą i sekretarzki woj. zarządów Ligi Kobiet. W obradach po raz pierwszy brali udział przedstawiciele prezydium wszystkich woj. zarządów ZSCh.

Oceniając dotychczasową działalność ZSCh i LK wśród kobiet wiejskich stwierdzono znaczne osiągnięcia na tym polu. Obecnie czynny jest na wsi blisko 19 tys. kół gospodyń ZSCh, które zrzeszają ogółem około 409 tysięcy kobiet. Zwiększa się stale liczba aktywistek gminnych i powiatowych rad kobiecych. Znaczenie wzrosło udział kobiet we władzach ZSCh.

Podczas gdy w poprzednich latach do władz Związku wchodziło około 1 procent kobiet, to po ostatnich wyborach cyfra ta przekracza już 22 procent. Żywy udział biorą kobiety wiejskie w pracach społecznych i politycznych. Zwiększa się stale liczba aktywistek gminnych i powiatowych rad kobiecych. Znaczenie wzrosło udział kobiet we władzach ZSCh.

W codziennej pracy, w ostrej walce klasowej z wrogiem na wsi, w walce o nowe, lepsze i szczęśliwsze życie, rośnie nowy, bojowy aktyw kobiecy na wsi.

Mimo to dotychczasowe osiągnięcia są stosunkowo skromne w porównaniu z wielkimi możliwościami. Głównym źródłem istniejących jeszcze niedociągnięć działalności ZSCh i Ligi Kobiet był brak wspólnie opracowanego planu pracy wśród kobiet wiejskich. Dotychczasowa bowiem współpraca tych dwóch organizacji polegała wyłącznie na przeprowadzaniu wspólnych akcji. Dużym zaniedbaniem był również brak większego zainteresowania pracą wśród kobiet wiejskich ze strony wszystkich niemal kół gromadzkich ZSCh.

Obecnie współpraca oparta jest na zasadzie, iż kół gospodyń, będące składową częścią kół gromadzkich ZSCh, są jednocześnie ogniwami Ligi Kobiet. Praca wśród kobiet na wsi prowadzona przez aktyw Ligi Kobiet i ZSCh będzie oparta o plany pracy kół ZSCh. Prezydium terenowych ogniw ZSCh i LK będą na wspólnych posiedzeniach opracowywać plany współdziałania, ustalać sposoby ich realizacji i dokończać analizy wyników pracy. Za działalność wśród kobiet odpowiedzialna jest obecnie cała organizacja ZSCh, a nie jak dotychczas wydział kobiecy Związku.

Głównym zadaniem, jakie obecnie stoi przed ZSCh i Ligą Kobiet jest popularyzacja Planu 6-letniego wśród milionowych rzesz kobiet wiejskich. Każdy aktywista i każda aktywistka zarówno ZSCh jak i Ligi Kobiet — będzie propagatorem Planu 6-letniego, będzie zapoznawać kobiety wiejskie przede wszystkim z bogatą treścią klasową i społeczną polityczną Planu.

W związku z tym w pracy kół gospodyń więcej niż dotychczas miejsca poświęcać się będzie sprawie upowszechnienia współzawodnictwa pracy w rolnictwie. Zwroci się również baczeniejszą niż dotąd uwagę na skład klasowy za-

rządów kół gospodyń na prowadzenie bardziej planowego, celowego szkolenia kobiet na wsi, na większe zainteresowanie dziewcząt wiejskich pracą ZMP oraz na popularyzowanie wśród kobiet, wychowania fizycznego i sportu.

Bardzo ważną dziedziną pracy będzie propaganda spółdzielczości produkcyjnej m. in. poprzez organizowanie zebrań z udziałem kobiet — uczestniczek wycieczek do ZSRR i omawianie osignięć i doświadczeń kolchozów radzieckich oraz poprzez omawianie statutów spółdzielni produkcyjnych i organizowanie wycieczek do spółdzielni i PGR.

Działaczki terenowe w licznych wypowiedziach z wielkim zadowoleniem witaly zacieśnienie współpracy pomiędzy ZSCh i Ligą Kobiet.

## Prządki stają do konkursu

Niedbałe przykrećanie przędzy przez prządki w przemyśle bawełnianym, przynosi produkcję poważne straty. Złe przykrećanie pociąga za sobą obniżanie jakości produkcji.

Ostatnio Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego zorganizował konkurs o tytuł najlepszej prządki. Wszystkie prządki z Moszczenicy oraz 15 tamtejszych obciążaczek zgłosiło swój udział w konkursie. Powołano także Fabryczny Sąd Konkursowy, którego zadaniem będzie ocenianie pracy przadek.

Możliwość osiągnięcia lepszych

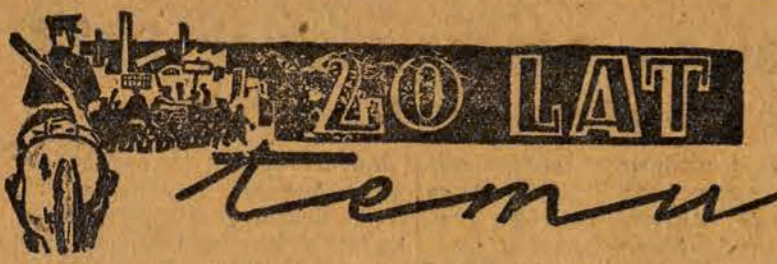
wyników w konkursie o tytuł najlepszej prządki jest w Moszczenicy sprawą nielatwą, gdyż prace prządki w poważnym stopniu uzależniona jest od jakości dostarczanego półfabrykatu, a ten ostatnio jest nienajlepszy. Braki te nadrobić można jednak pracą, a w Moszczenicy nie brak doświadczeń, umiejętnie wykonujących swą pracę, robotnic. Wystarczy wymienić nazwiska Zofii Kazmierczak, Janiny Kosińskiej, Marii Krawczyk, Anny Kazmierczak, Heleny Materna, Leokadii Sońta, Marii Kopka i Stanisławy Niewiadomskiej, by nabrać uza-

sadnionego przekonania, że te najlepsze prządki zakładów i wiele, wiele ich koleżanek dadzą z siebie wszystko, by osiągnąć jak najlepsze rezultaty.

Dowodem, że w moszczenickich PZPB nie tylko jednostki potrafią przekraczać normy, ale że wszyscy robotnicy walczą o realizację planów jest fakt wykonania ilościowego planu produkcji na tkalni w miesiącach czerwcem i lipcu w przeszło 100 procentach. Na przędzalni plan ilościowy za czerwiec wykonano z nadwyżką 8 procent, a za lipiec z nadwyżką 12 procent.

Konkurs o tytuł najlepszej prządki wywołał wśród robotnic fabryki moszczenickiej zrozumiałe poruszenie. Każda z przadek chce w nim osiągnąć jak najlepsze wyniki. Wierzyć należy, że prządki i obciążaczki z Moszczenicy nie pozostaną w tyle za swoimi koleżankami z innych ośrodków przemysłu bawełnianego. (S)

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych“



Co pisało praso łódzkie w dn. 4 września 1930 r.

Z NEDZY I GŁODU

Stala rubryka pt. Wypadki, samobójstwa, otrucia... z dnia 4 września melduje: 19-letni Bolesław Matczak rzucił się pod tramwaj zgierski. Matczak został przecięty przez koła na dwie połowy.

18-letnia Maria Maciejewska, bezdomna i bezrobotna wypita esencji octowej.

DIETKI BEZ OPIEKI

4-letnia Halinka Zelcer, zam. przy ul. Kilińskiego 21 — pozostawiona na podwórzu bez opieki — wpadła do kotła z wrzącym krochmalom. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

NIE WYJEZDZAĆ DO BELGII

Gazety ostrzegają bezrobotnych łódzkich przed wyjazdem do Belgii, która również przeżywa silny okres bezrobocia. Władze belgijskie ostatnio odstawiły do granicy kilka tysięcy osób, przybyłych tam w poszukiwaniu chleba i zarobku.

ARESZTOWANIE POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH

Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu policja przeprowadza masowe aresztowania posłów komunistycznych i komunistycznych.

STRASZNA KATASTROFA

LOTNICA W WARSZAWIE W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem samolot typu Breguet 19 spadł na przewodniki elektryczne na ul. Kopieńskiej w Warszawie, a następnie stoczył się na dach pobliskiego domu. Samolot spalił się doszczętnie. Wydobyto z niego zwłone trupy pilota Leona Pędzicha i szeregowca Jerzego Mariana.

KAPIEL WE WRZĄCEJ HERBACIE

Niejąka Wiktorja Siennicka — za trudniona w Domu Starców przy ul. Narutowicza 60 — wpadła do kotła z gotującą się herbatą. Siennicka wydobyto z wrzątku napół żywa.

SENSACJA Z „CZARNOKSIĘZNIKAMI”

Gazety donoszą o aresztowaniu w Warszawie niejąkiego Czesława Czyskiego — który zorganizował tzw. sekte „czoiścieli szatana”. Czyski gromadził w swoich apartamentach śmietankę warszawskiego „lep szego towarzystwa” czyli bogatych próżniaków. Na „seansach” u czarnoksiężnika odbywały się niesłychane i lżejce i orgie. Aresztowanie nastąpiło na skutek samobójstwa, popełnionego przez kilka pacjentek „wielkiego maga”.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) 4. IX. (poniedziałek) — teatr nieczynny. 5. IX. — o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga” Al. Gergely. Zniżki ważne. PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36) Dziś teatr nieczynny. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Daszyńskiego 2) Godz. 19.15 „Wielki dzień” (Dla dzieci powyżej lat 12).

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Poniedziałek, dn. 4 września 1950 r. Godz. 19.30 „Sprawa Eszteraga”, „Mój Syn”, Szandora Gergelyego w tłumaczeniu i reżyserii Ildy Kamińskiej. Zniżki zw. zaw. ważne. TEATR LEŃNI „ONA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70) Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku, o godz. 19.30 „Śluby murarskie”, czyli wodewil warszawski Godzawy i Stepnia. TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku teatr nieczynny. TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) Dziś teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Klatka słowicza”, dod. „Magnetyzm”, godz. 16, 18, 20. BAŁTYK (Narutowicza 20) „Maskarada”, dod. „Świat młodych Nr 12”, godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12). BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiadu”, dod. „Bieg na przełaj”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12). GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33” (Kronika Nr 36-50, „Jedna z wielu”, „Rzeka Kama”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu. MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowana lotniska”, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7). POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady”, dod. „Korea” (Dla dzieci powyżej lat 7). PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Młodość”, dod. „Podmoskiewskie palace”, godz. 17, 30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12). ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zwycięski powrót”, dod. „18 milionów”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12). ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F”, dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12). REKORD (Rzgowska 2) „Strój galowy”, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14). STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Cztery pokolenia”, dod. „Wietrze nie skał”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14). ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Milenie jest złotem”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony). TATRY (Siemkiewicza 40, w ogrodzie) „Muzyka i miłość”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 6, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 (Dla dzieci powyżej lat 10). TĘCZA (Piotrkowska 108) „Kłeska szpiega”, dod. „W lasach Meszce-ry”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 (Dla dzieci powyżej lat 12).

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dwie Brygady”, dod. „Korea” (Dla dzieci powyżej lat 7). WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Skarb”, dod. „Sesja Światowej Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 30, 18, 30 (Dla dzieci powyżej lat 10). WOLNOŚĆ (Napiorkowskiego 16) „Pamięcie” dod. „Ceramika węgierska”, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14). ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje”, dod. „Pokój zwycięży wojnę”, godz. 18, 20, 30 (Dla dzieci powyżej lat 10).

ZE SPORTU

Pięściarze rozpoczęli walki o wejście do drugiej ligi W Łodzi Bawelna pokonała Gwardię (Wrocław) 10:6

W dniu wczorajszym w hali Włókniarza odbył się mecz pięściarzy o wejście do II ligi. Przeciwnikiem łódzkiej Bawelny była Gwardia z Wrocławia. Szczęśliwie zwycięstwo w stosunku 10:6 uzyskali łodzianie. Z ciekawych walk zasługują na wyróżnienie spotkania w wagach muszej, koguciej oraz średniej. Inne stały na słabym poziomie. Co do jawnego punktowania to nastawa się nam uwaga, że ogłaszanie wyników walk dopiero po skończonym spotkaniu nie jest szczęśliwe. Sędziowie punktowi winni posiadać chorażki: białe i o barwach obu kłubów. Po każdym starciu sędzia powinien podnieść do góry chorągiewkę białą, jeśli jest walka równa. W przeciwnym wypadku chorągiewkę o barwach zawodnika, wygrywaającego starcie. Tak powinno wyglądać naszym zdaniem jawne sedziowanie.

Techniczne wyniki wczorajszych spotkań wyglądały następująco: Waga musza: Łakomy (Gwardia) uległ przez dyskwalifikację Aniela kowi w drugim starciu. Waga kogucia: Kasperczak (Gwardia) zwyciężył Szalbińskiego (Bawelna). Łodzianin ciałę trzymał, a w drugim starciu był nawet do 4 na deskach. Waga półciężka: Kargol (Gwardia) wygrał z Kowalskim (Bawelna). W spotkaniu tym sędziowie po pełnili dużą omyłkę, przyznając zwycięstwo zawodnikowi wrocławskiemu, mimo że ten otrzymał dwa nanomnienia. Waga lekka: Włodek (Gwardia) wygrał z Kamińskim (Bawelna). Ładna wymiana ciosów obserwowaliśmy tylko w pierwszym starciu. Kamiński został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę. Waga półśrednia: Brzeźnica (Gwardia) uległ na punkty Ratyńskiemu (Bawelna). Walka nieciekawa, przy czym Brzeźnica otrzymał napomnienia za nieczystą walkę.

Waga średnia: Domański (Gwardia) przegrał do Szczepockiego (Bawelna). Było to interesujące spotkanie. Szczepocki ma dobry refleks. Zapowiada on się na dobrego pięściarza. Musi tylko dużo trenować, aby nabyć obycia ringowego i szlif techniczny. Waga półciężka: Siewczak (Gwardia) przegrał przez dyskwalifikację do Urzędowicza (Bawelna). Zawodnik Gwardii walczył bardzo nie czysto i po trzech napomnieniach sędzia ringowy zmuszony był go odsieść do rogu. Waga ciężka: Urbanowicz (Gwardia) przegrał do Walaszczyka (Bawelna). W drugim starciu Urbanowicz był do 6 na deskach po otrzymaniu ciosu poniżej pasa. Ostatnie starcie przyniosło łodzianinowi zapomnienie tak, że w sumie walka zasługiwała właściwie na wynik remisowy. Sędziowie jednak przyznali zwycięstwo Walaszczykowi.

ŁKS Włókniarz nie miał nic do powiedzenia Kolejarz (Poznań) wygrał mecz zupełnie zasłużenie 3:0 (2:0)

ŁKS Włókniarz przegrał wczoraj z Kolejarzem (Poznań) 0:3 i to zupełnie zasłużenie. Po tej porażce ŁKS Włókniarz znalazł się w strefie zagrożonej spadkiem z pierwszej ligi. Wątpliwa jest sytuacja, aby w niedalekiej przyszłości sytuacja uległa zmianie na korzyść łodzian. Nie widzimy żadnych prawie możliwości poprawy. Gdy z ataku uderzył Łęca, a ostatnio Janeczek — linia ta jest obecnie najgorszą częścią zespołu. Goście zagraли wczoraj dobrze. Najlepszym był środkowy napastnik Aniela, rzeczywisty kierownik drużyny i ataku. Posiadając szybkich łączników — Kolejarz był bardzo groźny dla obrońców ŁKS Włókniarza. W pomocy wybijał się Tarka oraz Czapczyk, którzy zupełnie zaszachowali Barana i Hogendorfa. Z obrońców lepszy był Wojciechowski. Bramkarz na poziomie. Pierwsze minuty przyniosły przewagę łodzianom. W 12 minucie Aniela zdobył prowadzenie dla Kolejarza z winy Urbana. W 37 minucie Aniela podwyższył wynik do 2:0 dla Kolejarza. Po zmianie boisk Baran po raz nie wiadomo już który nie wykorzystał rzutu wolnego. W 6 min. Aniela, będąc sam przed bramką łodzian strzelił w słupek i nadbiegający Białas zdobył trzecią bramkę. Po zawodach powracającą do szatni drużyny gości publiczność w liczbie 15 tysięcy zebrała zasłużonymi oklaskami. Zespoły wystąpiły w następujących składach: Kolejarz: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Sioma, Tarka, Czapczyk, Chudziak, Białas, Aniela, Gogolewski i Kołtuński. ŁKS Włókniarz: Szczurzyński, Włodarczyk, Pietrzak, Miller, Urban, Kałużyski, Hogendorf, Patkolo, Baran. Przed zawodami odbyła się defilada obu zespołów, a następnie w związku z I Polskim Kongresem Połkowi zawodnik Włodarczyk wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniu orkiestra odegrała Międzynarodówkę.

Marchwiński najlepszym torowcem po Boku Zawody propagandowe na torze helenowskim

W ramach wczorajszych imprez sportowych, zorganizowanych w Łodzi z okazji Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, na torze w Helenowie odbyły się propagandowe zawody kolarskie, w których startowali z wyjątkiem Beka, czołowi nasi torowcy. W wyścigu sprinterskim przedbiegi wygrali: Hage przed Forsyńskim (14 sek.) oraz Marchwiński przed Boruczem (13,8 sek.). W finale o 3 i 4 miejsce zwyciężył Borucz przed Forsyńskim w czasie 14 sek. W finale o 1 i 2 miejsce zwyciężył Marchwiński przed Hagem w czasie 13 sek. Wyścig z dwóch startów na 400 m. wygrał Ulik przed Szalkiem w czasie 32 sek. W wyścigu na 20 okrążeń toru z finiszem triumfował Marchwiński (11 p.) w czasie 14 m. 17 sek. przed Boruczem (7 p.) i Ulikiem (6 p.). Po wyścigach kolarskich odbyła się ciekawa gimkhana motocyklowa.

Wrzesiński pierwszy w Radomiu Piąty etap wyścigu kolarskiego na Kongres Pokoju — Kielce — Radom, długości 141 km wygrał Wrzesiński (Kolejarz) w czasie 5:02,5 godz. przed Wójcikiem (Gwardia) — czas o 2 sek. gorszy, Pietraszewskim (ŁKS Włókniarz), Gabrychem (ŁKS Włókniarz) i Murowanieckim (ŁKS Włókniarz).

Dotychczasowy lider wyścigu Kłubiński przybył na 13 miejscu w czasie o 7 minut gorszym od zwycięzcy. Drużynowo V etap wygrało ZS Włókniarz przed Gwardią i Kolejarzem. Indywidualnie po 5 etapach na pierwszym miejscu znajduje się Wójcik (Gwardia). W klasyfikacji zrzeczeniowej prowadzi Gwardia przed Włókniarzem i Kolejarzem.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 4 września 1950 r. 12.04 Dziennik południowy. 13.10 „O pracy Komitetów Rodzicielskich”. 13.30 Audycja szkolna dla kl. III-IV. 13.50 „W rytmie walca”. 14.00 Audycja ZNP. 14.20 (E) Popularna muzyka symfoniczna. 14.50 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.45 Audycja PCK dla chorych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Stuch. pt. „Książka idzie w świat”. 16.35 (E) Reportaż aktualny pt. „Rozpoczęliśmy nowy rok szkolny”. 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 18.05 „Odpowiedzi fali 49”. 18.15 (E) Z cyklu: „Włókniarze walczą o plan” — „Przodownicy i racjonalizatorzy śląscy w gościnie u włókniarzy łódzkich”. 18.25 (E) „Polonezy obcych kompozytorów”. 18.45 (E) „Sprawy naszego miasta”. 19.00 Audycja dla młodzieży. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Na muzycznej fali”. 21.15 „Uczymy się języka rosyjskiego — pog. 21.20 „Pieśni Mateusza Blanter”. 21.50 Zapowiedź słuchowska. 22.00 „Wszelchnia Radiowa”. 22.30 (E) „Tydzień sportu łódzkiego”. 22.30 (E) „Zapraszamy do tańca”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert symfoniczny.

Wrzesiński pierwszy w Radomiu

Piąty etap wyścigu kolarskiego na Kongres Pokoju — Kielce — Radom, długości 141 km wygrał Wrzesiński (Kolejarz) w czasie 5:02,5 godz. przed Wójcikiem (Gwardia) — czas o 2 sek. gorszy, Pietraszewskim (ŁKS Włókniarz), Gabrychem (ŁKS Włókniarz) i Murowanieckim (ŁKS Włókniarz). Dotychczasowy lider wyścigu Kłubiński przybył na 13 miejscu w czasie o 7 minut gorszym od zwycięzcy. Drużynowo V etap wygrało ZS Włókniarz przed Gwardią i Kolejarzem. Indywidualnie po 5 etapach na pierwszym miejscu znajduje się Wójcik (Gwardia). W klasyfikacji zrzeczeniowej prowadzi Gwardia przed Włókniarzem i Kolejarzem.

W obronie umęczonego narodu Grecji

Delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Jakub Malik zgłosił wniosek o wciągnięcie na porządek obrad sprawy terronu i masowych egzekucji w monarchii — faszystowskiej Grecji i uchwalenie rezolucji wyzywającej rząd grecki do wstrzymania wykonania wyroków śmierci na 45 patriotach greckich. Anglosaska większość odrzuciła wniosek radziecki. Delegat ZSRR stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa mogła interweniować w celu uratowania życia patriotów greckich. Nie uczyniła tego jednak, gdyż przedstawiciel USA i jego podkomendni głosowali przeciwko wciągnięciu sprawy na porządek obrad. A dlaczego tak uczynili, nie trudno zrozumieć. Grecja, w której faktyczną władzę sprawuje amerykański ambasador i amerykańska misja wojskowa, stanowi jaskrawy przykład kraju, na którym spoczęła łapa amerykańskiego imperializmu. Nad udzieleną Grecji unosi się widmo śmierci i głodu. Liczba oficjalna skazanych na śmierć patriotów greckich sięga dziś 2877 ludzi. Dzień w dzień toczą się procesy przeciwko patriotom greckim. Straszliwe warunki panujące w dziesiątkach obozów koncentracyjnych powodują

śmierć z wycieńczenia tysięcy greckich robotników, chłopów i inteligentów. Tortury, którym poddawani są greccy więźniowie polityczni, są żywym wzorowaniem na metodach himmlerowskich i w wyrażeniu swym w niczym nie ustępują torturom stosowanym bądź to w lisymanowiskich, bądź to w frankistowskich katowniach. Reżimowi okrutnego terronu towarzyszy szalejący kryzys ekonomiczny i straszliwa niedza greckich mas pracujących. Przyznaje to zresztą zupełnie czynnie amerykańskie czasopismo „United States News and World Report” stwierdzając, że „większość Greków chodzi w lachmanach, mieszka w lepiankach i zapomniiała smaku mięsa”. Co czwarty Grek jest bezrobotnym, produkcja przemysłowa sięga za ledwie 50 proc. produkcji przedwojennej, a np. produkcja przemysłu metalurgicznego wyraża się śmiesznie niską cyfrą 12 proc. przedwojennej. Masy pracujące Grecji ze szczególną dotkliwością odczuwają skutki szalejącej inflacji, w wyniku której ceny takich towarów jak zapalniki, gazety czy chleb sięgają tysięcy drachm. Według oficjalnych danych w przeciągu ostatnich miesięcy ceny większości artykułów pierwszej potrzeby wzrósł

procent, co przy polityce zamrażania płac doprowadza nawet za trudniejszych Greków do skrajnej nędzy. Półtora miliarda dolarów przewinęło się przez ręce ateńskich władz. Zgodnie z życzeniem amerykańskich mocodawców nie służyły one poprawie katastroficznej sytuacji gospodarczej Grecji. Szyły na podsypanie wojny domowej. Za amerykańskie dolary uzbrojono i utworzono aparat faszystowskiego terronu, stale powiększającą się armię, która obok armii titowskiej stanowiła ma trzon sił imperializmu amerykańskiego na Bałkanach. Grecja i Jugosławia to w planach anglosaskich podlegająco wojennych bazy agresji przeciwko krajom demokracji ludowej. Od dłuższego już czasu trwają gorączkowe zabiegi, zmierzające do zmontowania osi Aten — Belgrad, z ewentualnym przedłużeniem na Ankarę i Wiedeń. Objazd tych stolic przez brytyjskiego podsekretarza stanu w Foreign Office, Davisa, został w tym sensie oceniony przez prasę światową. Ale tak w Grecji jak i w Jugosławii plany imperialistów i ich tytowsko — venizelowskiśkich chótków krzyczą niezłomną postawą narodów, które walczą o

W jednym szeregu z całym społeczeństwem Sportowcy polscy z Francji pracowali przy budowie TRASY N—S

W pierwszą niedzielę września — miesiąca odbudowy stolicy podobnie jak rokrocznie w tym okresie (tysiące mieszkańców stolicy stanęło do pracy społecznej nad odbudową Warszawy). Mieszkańcy Pragi, Grochowa i Bródna pracowali przy porządkowaniu i rozbudowie warszawskiego ZOO, zaś mieszkańcy lewobrzeżnej Warszawy przy oczyszczaniu terenu pod budowę trasy N—S, alei im. Marchlewskiego. Obok robotników stołecznych za kładów pracy, pracowników biur i urzędów, młodzieży ZMP-owskiej pracowali również bawiaczy w Warszawie sportowcy polscy z Francji. „Pracą swoją — oświadczyl Wincenty Karafa, górnik z północnej Francji — chcemy przyczynić się do odbudowy zniszczonej naszej stolicy. Odbudowa Warszawy jest symbolem pokojowej i twórczej pracy ludu polskiego budującego sobie lepszą przyszłość”. W meczu bokserskim Łódź—Śląsk 12:4 Mecz pięściarski rozegrany na Śląsku pomiędzy reprezentacjami okręgów śląskiego i łódzkiego zakończył się zwycięstwem łodzian 12:4. waga musza: Kargol (Łódź) zremisował z Zadorą (Śląsk), waga kogucia: Matecki (Łódź) zremisował z Leśniewskim (Śląsk); waga półciężka: Irngan (Łódź) zwyciężył walkowerem Brzezińskiego (Śląsk); waga lekka: Marcinkowski (Łódź) zwyciężył na punkty Owczarczyka (Śląsk); waga półśrednia: Nagajski (Łódź) uległ na punkty Maciejewskiemu (Śląsk); waga średnia: Olejnik (Łódź) wygrał na punkty z Kraskiem (Śląsk); waga półciężka: Wieczorek (Łódź) na punkty pokonał Urbaniaka (Śląsk); waga ciężka: Jaskóła (Łódź) zwyciężył na punkty Pietrzykowski (Śląsk). W ringu sędziował Masłowski, na punkty: Bogdanowicz (Kraków), Sikorski (Łódź), Brakański (Katowice).

Na bieżni Stadionu W.P.

W drugim dniu lekkoatletycznych zawodów zw. zawodowych w Warszawie poszczególnie konkurencje wygrał: 200 m Mach — 23,1, 800 m Korban — 1:57,3, 5000 m Kielas — 15:13,4. W konkurencjach kobiecych 100 m Cieślakówna — 12,7, 80 m ppl. Staśkówna — 12,3, kula Bregu lanka — 13,02 m.

Wyniki ligowe

Kolejarz (Poznań) — ŁKS Włókniarz 3:0 (2:0). Budowlani (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa) 3:0 (2:0).

Tabela ligowa

Gwardia Kraków	15	21	30:12
Unia Ruch	13	18	27:14
Kolejarz Poznań	16	18	37:29
Związkowiec (Kr.)	13	17	28:15
CWKS	15	17	32:25
Górnik Radlin	15	16	24:20
Ognio Cracovia	14	14	18:16
Kolejarz W-wa	15	14	26:30
ŁKS Włókniarz	15	13	25:32
Budowlani Chorzów	15	12	16:21
Górnik Bytom	15	11	19:47
Związkowiec Warta	15	5	11:32